

Koniec końców

Kobranocka

Choćbyś był dzieckiem szczęścia
Miał w sercu Boga
Na tyle siły w pięściach
By rozbić wroga

Choćbyś mógł w telefonie
Zaklinać słowa
Zawsze nadejdzie koniec
Próżno się chowasz

Lecz nie musisz się zgadzać z tym
Żyjesz, póki wciąż walczysz z nim

Choćbyś myślał, że ciebie
To nie dotyczy
Bo szybko umiesz
Przebiec środkiem ulicy

Choćbyś zmienił nazwiska
I ważne daty
Koniec przekreśli wszystko
Zmusza do straty

Lecz nie musisz się zgadzać z tym
Żyjesz, póki wciąż walczysz z nim

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Jest od początku
Koniec
Nie zna wyjątków

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Koniec
Koniec
Koniec
Koniec

Choćbyś drzwi nie otwierał
W lesie się zaszył
Ograniczył do zera
Czytanie prasy

Choćbyś ciągle uciekał
Żadna różnica
Bo koniec dla człowieka
Jest sensem życia

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Jest od początku
Koniec
Nie zna wyjątków

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Jest od początku
Koniec
Nie zna wyjątków

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Jest od początku
Koniec
Nie zna wyjątków

Koniec
Czai się wszędzie
Koniec
Jest, był i będzie

Koniec
Koniec
Koniec
Koniec
Koniec